

ROZWÓJ

Sobota 18 sierpnia

Nr 227

NIEUCZCIWA GRA.

Wprowadzenie w błąd społeczeństwa.

FALSZYWA GRA

W pewnych kołach działaczy politycznych ustaliło się przekonanie, że polityka jest fałszywą grą. W miejsce polityka, „działacza publicznego” — bo to właśnie słowo „politikos”, pochodzące z greckiego, oznacza — który jasno wyznaje swój program i otwarcie głosi swe zasady, stara się wprowadzić w Polsce, zgodnie z hasłem konserwatystów krakowskich, politykę brudnych dróg.

Ciągle się zwodzi i w błąd wprowadza własne społeczeństwo i przez to robi się krzywdę Polsce dla swoich osobistych korzyści. Krzyżowało się i pisało w r. 1925 i 1926, że Polskę gubi partyjniactwo i nadużycia ministrów i posłów. Społeczeństwo w to zaczęło wierzyć: chciało naprawy. Tymczasem obecnie mamy jeszcze więcej partii, a nawet przy wyborach nie mogli się wszyscy skaptowani dla poparcia rządu zmieścić w Bezpartyjnym Bloku współpracy z rządem i mieliśmy jeszcze dwie inne listy polskie i jedną żydowską, oświadczające się za rządem.

DLACZEGO NIKOGO NIE SKARŻONO.

Zadnego ministra z poprzednich rządów nie zdołano, ani nawet próbowano, posadzić na ławie oskarżonych. Zaś z pośród wielkich ilości posłów z dwóch poprzednich Sejmów dwum czy trzem wytoczono oskarżenie. Wynika z tego, że szerzono fałszywe wieści, wprowadzono w błąd społeczeństwo tylko dlatego aby dorwać się do władzy. W końcu r. 1925 i początku r. 1926 chodziły słuchy, że ma być koniec władzy Sejmu, że są siły w kraju zorganizowane i przygotowane, aby po wystąpieniu z rządu socjaliści drogą gwałtu usunąć rządy stronnictw narodowych i umiarkowanych, które połączyły się, celem przeprowadzenia i utrwalenia zasady, że Naród Polski jego gospodarzem w swym państwie.

Kiedy te wieści dochodziły do wiadomości posłów narodowych, wówczas szybko zastępowano fałszywą grę.

UROCZYSTE ZAPEWNIENIA

Najwyżsi ówczesni dygnitarze państwa wi zapewniali na podstawie najuroczystszych zobowiązań, że pogłoski o przygotowanym zamachu są fałszywe. „Nie wiercie pogłoskom i plotkom — mówiono nam — przecie ci ludzie, których podejrzewacie o przygotowanie zamachu, zdają sobie sprawę, że wojna domowa jest nieszczęściem, że wróg zewnętrzny i wewnętrzny może z tego skorzystać. Nie, zamachu nie będzie!”

I tej to wierze, opartej na fałszywych zapewnieniach, przypisać należy, że rząd i narodowcy, uznając, że straszna wojna domowa w Polsce jest wykluczona, nie potrafili przygotować się na stanowcze odparcie zamachu. Ci wszyscy, co szukają winy w ówczesnym rządzie i obozie narodowym za to, co się stało, przyznać muszą, że winą było jedynie to, żeśmy nie wierzyli, uwierzyć nie mogli, aby w wolnej Polsce drogą walki bratobójczej szło się do władzy.

Tak to ci, co zapewnili uroczyście, że zamachu nie będzie, przez fałszywe wieści w błąd wprowadzili tych, co mieli z urzędu bronić prawa w Polsce. Bo przecie jasną, że gdyby rząd przedmajowy wierzył w możliwość zamachu, to przeniesienie w czas z Warszawy dwóch pułków, które stanęły od razu po stronie rokoszan, byłoby zamach uniemożliwiło.

ZAGADKOWA GRA.

Fałszywej gry w polityce używa się stale i nadal. Tak było w sierpniu 1926 r., kiedy obiecano w pewnych kołach poparcie wniosków narodowych przy zmianie Kon-

stytucji. Obietnicy nie dotrzymano, choć w zyskano od Sejmu pełnomocnictwa i prawo rozwiązania Sejmu przez Prezydenta. Obecnie znowu toczy się zagadkowa gra.

Na zebraniach posłów Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem mówi się: trzeba naprawić Konstytucję, ale nie mówi się — jak. Lewicy się mówi, że tylko chodzi o rozszerzenie praw ludu przez powszechny wybór Prezydenta, a konserwatystom obiecuje się naprawę ustawy wyborczej i zrównanie w prawach Senatu z Sejmem.

W pewnych kołach głosi się nawet, że co do naprawy Konstytucji z narodowcami się już porozumiano, a obecnie toczy się walkę z lewicą, którą ma się rzekomo rozbić.

KTO WYGRA

Tak to głosi się rozmaite fałszywe wieści, aby wszystkich w błąd wprowadzić i zaszkodzić narzuceniem takiej Konstytucji, która Narodowi Polskiemu nie pożytek, a szkodę przyniesie. Wśród tych wszystkich wieści sprawdza się tylko jedna: chce się wybierać Prezydenta przez powszechne głosowanie i dać mu nieograniczoną władzę.

Taki pomysł jest właśnie najgorszym. Bo mniejszości narodowe razem z komunistami, przy poparciu finansowym Niemców i Sowietów, mogą Polsce narzucić na Głowę Państwa wroga Polski i Kościoła Katolickiego. Fałszywa gra w polityce i głoszenie mylnych wieści przynosi szkodę Polsce.

Naród-gospodarz ma prawo: domagać się polityki jasnej, opartej — jak mówią Anglicy — na uczciwej grze.

K. Wierczak.

Kontiskata „Smutnych horoskopów na przyszłość”

Została przez Sąd uchylona.

ODPIS DECYZJI.

Nr. Dz. pos. gosp. 1539.

Sąd Okręgowy w Łodzi na posiedzeniu gospodarczym w dniu 11 sierpnia 1928 roku, po rozpoznaniu wniosku Prokuratora o zatwierdzenie zajęcia Nr. 217 dziennika „Rozwój” z dnia 8 sierpnia 1928 r.

Postanowił:

Wobec tego, że treść artykułu „Smutne horoskopy na przyszłość”, umieszczonego w Nr. 217 gazety „Rozwój” z dnia 8

sierpnia 1928 roku nie zawiera cech przestępstwa, ściganego w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1928 roku (Dz. Ust. 45 poz. 399) zarządzenie Starostwa Grodzkiego z dnia 8 sierpnia 1928 roku w przedmiocie zajęcia wzmiankowanego numeru uchylić.

Za zgodność

St. Sekretarz
(podpis nieczytelny)

Łódź.

Cena numeru
20 gr.

PRENUMERATA
w Łodzi:

Mies. z dost. list. 4.50 gr

Odmesz. do domu 20 gr

Z przes. poczt.

Mies. z dost. list. 5.50 gr

Należność paszportowa

opłaconą ryczałtem

XXXI-r.
istnienia.

Redakcja i Adm.

Al. Kościuszki 41.

Telefon 28

Konto P.K.O. 60584

Red. przyjmuje od 5-6

1928

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 14--VIII 1928 r. 2286

Dla dorosłych SERJA III

Dla młodzieży

W rolach głównych

Gabriel Gabrio, Jan Toulout, G. Saillard

(Jean Valjean) (Javert) (Thénardier)

Sandra Milowanow Paul Jorge

(Pantina i Kozetta) (Biskup Myr al)

Kto rządzi w Polsce?

Sensacyjny artykuł „Vorwaertsu” o „politbiurze” w Warszawie

W berlińskim organie socjalistycznej partji niemieckiej ukazał się sensacyjny artykuł o Polsce.

Korespondent warszawski „Vorwaertsu” omawia sytuację polską, na wypadek gdyby marszałek Piłsudski zechciał się usunąć od czynnego życia politycznego. Twierdzi on, jakoby Piłsudczycy ewentualność tę brali pod uwagę i przygotowali się i na ten wypadek. Mianowicie utworzyli oni „biuro polityczne” na wzór „politbiuro” moskiewskiego, które jest tam czynnikiem decydującym o Rosji i jej polityce.

Do tego „biura” mają należeć: pułk. Sławek, minister Świtalski, pułk. Beck, pułk. i poseł Kościalkowski — (tu korespondent „Vorwaertsu” awansował p. K. z majora rezerwy o dwie szarże wzwyż!) — gen. Drescher i gen. Rydz-Śmigły. Ten ostatni ma mieć rzekomo kierownictwo polityczne armji. Niedawno dopuszczono do „biura” także gen. Sosnkowskiego.

Gdy rozpatrywano w owym fantastycznym „biurze” kwestję, kto posiadać może w kraju największy wpływ po marszałku Piłsudskim, pokazano na gen. Sikorskiego, który ma być przeciwnikiem istniejącego stanu rzeczy. By zabezpieczyć panowanie regiméu obecnego na wypadek usunięcia się marszałka Piłsudskiego, podjęto dwa kierunki działania: pracę w „terenie”, t. j. ożywienie organizacji, jak Strzelec, Związek legjonistów, a także pracę nad utworzeniem partji „Piłsudczyków” na wzór partji faszystowskiej. Korespondent przypuszcza, że akcja ta nie będzie miała powodzenia, gdyż zwolennicy marszałka Piłsudskiego pochodzą z różnych sfer społecznych.

Korespondent „Vorwaertsu” uważał siebie za tak świetnie poinformowanego, że nawet wie, jakie w „biurze” panują poglądy na politykę zagraniczną. Otóż grupa pp. Becka, Sławka i Rydza-Śmigłego ma być zwolenniczką mocnego kursu w polityce zagranicznej, zwłaszcza w stosunku do Litwy, a

druga kierowana przez gen. Sosnkowskiego wypowiada się za polityką umiarkowania i pokojowego współżycia z Rosją i Niemcami.

Zacytowaliśmy w krótkości korespondencję „Vorwaertsu”, organu socjalistycznej niemieckiej partji, zwłaszcza, iż w Warszawie na czele poselstwa niemieckiego stoi wybitna jednostka, która wyszła z tej samej partji.

Oczywiście trudno jest brać większość tych informacji za odpowiadające prawdzie. Jak słabo się ów korespondent orientuje w stosunkach, widać z tego np., że wlicza posła „pułk.” Kościalkowskiego do grona wtajemniczonych, gdy wiadomo powszechnie, iż na skutek różnic nie doszła do skutku nominacja p. Kościalkowskiego na szefa gabinetu premiera.

Kat Wielkiej Rewolucji.

STULECIE ŚMIERCI CZŁOWIEKA, KTÓRY ZABIŁ OKOŁO 4000 LUDZI.

W Paryżu utworzony został specjalny komitet, mający za zadanie przypomnieć społeczeństwu pewnej rocznicy, z którą wiąże się najstraszniejsze wspomnienia Wielkiej Rewolucji. Po raz pierwszy, zdaje się w dziejach obchodzona ma być setna rocznica śmierci Karola Henryka Sansona, sławnego kata z okresu terroru Wielkiej Rewolucji, pierwszego mistrza gilotyny.

Pod wprawą ręką mistrza Sansona „wdowa” — jak nazywają we Francji gilotynę — w ciągu niespełna dwóch miesięcy, od 10 czerwca do 5 sierpnia 1794 roku odcięła 1,300 głów, wśród których były głowy najświetniejszych przedstawicieli ówczesnej Francji. Ogółem w okresie rewolucji mistrz Sanson ścinał 3,918 głów. Te fakty nasunęły organizatorom komitetu myśl upamiętnienia tych strasznych chwil przez założenie „muzeum gilotyny”. Właściwie to muzeum można nazwać „muzeum Sansonów”, gdyż z siedmiu generacji tej rodziny piętnastu jej członków było katami Paryża.

Z osobą założyciela tej dynastji katów Henryka Sansona, związana jest wielce romantyczna historia. Był on szlachcicem znakomitego rodu i oficerem za panowania Ludwika XIV. Pewnego wieczora w lutym 1622 roku, w hotelu „Pod zardzewiałą kotwicą” w Dieppe, pewien osobnik przepowie-

dział Sansonowi, że tenże własną ręką zabije swego krewnego i przyjaciela, Pawła Bertranda. Niedługo potem Sanson zakochał się w pewnym uroczym dziewczęciu i pozyskał jej gorącą wzajemność. Gdy przybył do jej domu, by ją porwać, dowiedział się o tragicznej prawdzie. Jego ukochana Małgorzata była córką kata paryskiego, Jouanne. Ojciec ukochanej Sansona nie godził się na ślub córki i opuszczenie zajmowanego przez siebie stanowiska, twierdząc, że jego ewentualny zięć pogardzałby nim i mógłby tę pogardę przenieść na swą żonę. Wreszcie postawił warunek: „Nie wahałeś się śmiać córki kata, nie powinienesz zatem czuć się zniesławionym, stając się sam katem, na równi z ojcem swej ukochanej”. Karol Sanson złamał swą oficerską szpadę, został zięciem kata Jouanne i jego pomocnikiem, a później następcą.

Szczęście Sansona trwało krótko: Małgorzata umarła na suchoty, wydając na świat synka, który później również został katem. A w międzyczasie spełniła się przepowiednia z Dieppe: Henryk Sanson jako kat Paryża ścinał swego krewnego Pawła Bertranda, przyłapanego podczas pewnego napadu.

Karol Henryk Sanson, kat Wielkiej Rewolucji reprezentował piątą generację katowskiej rodziny. Wśród wielu ściętych przezeń głów była jedna, która przyczyniła się do wprowadzenia gilotyny a nawet jej ulepszenia — to była głowa Ludwika XVI.

Ostatni z dynastji katowskiej Sansonów opublikował w r. 1863-ym pamiętniki rodziny Sansonów, które kończą się obroną zawodu katowskiego, który jest przecież tylko wykonywaniem wydanych wyroków.

Prawosławni w Polsce.

EREKCJA NOWYCH BISKUPSTW NA WOŁYNIU.

Organ episkopatu polskiego Polska Katolicka Agencja Prasowa donosi:

Opinia katolicka jest żywo zaniepokojona zamiarami erekcji trzech nowych biskupstw prawosławnych na Wołyniu i połączeniem z nią wzmocnieniem wpływów prawosławia w Polsce. Podczas gdy na każdą diecezję katolicką przypada przeciętnie przeszło milion dusz, wobec nowego podziału był prawosławnych przypadłoby na każdą diecezję prawosławną tylko pięćset tysięcy dusz przeciętnie. Należy podkreślić, że system podziału diecezji prawosławnych na mniejsze jednostki organizacyjne został po wcale nie zastosowany przez rząd rumuński, kiedy mu szło o wzmocnienie prawosławia na niekorzyść Kościoła katolickiego.

Opinia katolicka strażała słusznie,

że tworzenie nowych biskupstw prawosławnych, które nie istniały nawet za czasów rosyjskich, wywarłoby w kraju i zagranicą wrażenie, że Polska — zamiast domagać się restytucji kościołów katolickich, zabranych przez prawosławie — dziś, więcej, aniżeli byłe rządy rosyjskie, faworyzuje prawosławie.

Również słusznie spostrzeżono, że erekcja nowych biskupstw prawosławnych, zwłaszcza na terenie Wołynia, byłaby objawem niewdzięczności wobec sfer katolickich, którzy zasług, położonych dla rządu, nie można przeczyć.

Niewątpliwie odpowiednie czynniki katolickie złożyły we właściwym czasie ministrowi W.R. i O.P. odpowiedni protest przeciw zamierzonej erekcji nowych diecezji prawosławnych.

PROSZEK z KOGUTKIEM
DIA DOROSŁYCH I DZIECI
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

OSTRZEŻENIE. Przy kupnie należy akcentować i wytać tylko oryginalnych proszków z KOGUTKIEM GAŚCIECKIEGO, znanych od lat trzydziestu i wystrzegać się zamiastem uporządków polaczanych w podobnym do naszego opakowaniu.

KOMUNISTYCZNE WYSTĘPY WE WŁOCŁAWKU

Zakończyły się osadzeniem paczki czerwonych opryszków w więzieniu

Warszawa 17 sierpnia.

Już od dłuższego czasu zwróciła policja uwagę na ożywioną agitację wywrotową, prowadzoną we Włocławku.

Na słupach telegraficznych co parę

dni ukazywały się tajemniczą ręką zawieszane transparenty o treści podburzającej.

Wśród robotników kolportowano obficie bibułę oraz odezwy, nawołujące do aktów sabotażowych.

Nie udało się.

Polski urząd leśny unieważnił umowę zawartą z tesciem niemieckiego ministra Reichswehry

Katowice 17 sierpnia.

W sprawie sprzedaży lasów baronowi Liepemu (teścia niemieckiego min. Reichswehry Groenera) w Małopolsce wschodniej, które to lasy sprzedano śląskim firmom Godula, Chebsie i Tow. przemysłu drzewnego w Tarnowskich Górach zapadła

ostateczna decyzja leśnego urzędu we Lwowie. Ponieważ prokuratura lwowska otrzymała doniesienie, że przy sprzedaży tych lasów skarb państwa poniósł milionowe straty, urząd leśny umowę sprzedażną unieważnił.

Skutkiem nawalnicy

Powódź na Morawach.

PRAGA, 17,8 (ATE)

Olbryznia nawalnica, nawiedziła Morawy, szczególnie okolice położone nad granicą austriacką. Niedaleko Znaimu małe strumyki zamieniły się w potężne rzeki, które pokryły pola zwirowym mułem. Druty telefoniczne pozrywane. Drogi zamie-

nity się w bagniska. Mnóstwo domów ma pozrywane dachy. Stare drzewa wicher wyrwa z korzeniami. Zewsząd donoszą o licznych uderzeniach piorunu i wywołanych stąd pożarach.

Ludność jest w rozpacz, gdyż w roku bież. ucierpiała bardzo wiele od mrozu, suszy i burz.

Jeszcze się łudzą.

Nowe poszukiwania Amundsena.

Oslo 17 sierpnia (ate)

Na bankiecie, wydanym tutaj na cześć wyprawy ratunkowej łamacza lodów „Krassina” kierownik wyprawy Samojłowicz oświadczył, że we wtorek „Krassin” opuszcza Norwegię i udaje się na wyspy Spic-

berg skąd ma zamiar przeszukać morze aż do ziemi Franciszka Józefa, następnie w drodze powrotnej przeszukać wyspę Niedzwiedzia. Samojłowicz ma nadzieję, że zdoła jeszcze ocalić Amundsena.

Wojna domowa na Białorusi.

Odoział powstańców rozgromił posterunek sowiecki

Wilno 17 sierpnia (aw)

Na pograniczu polsko-sowieckim pod miasteczkiem Wichniewice grupa powstańców białoruskich, złożona z przeszło 20 osób, napadła na posterunek sowieckiej straży pogranicznej, pałac zabudowania straż-

nicy. Wywiązała się strzelanina, w czasie której zabito dwóch żołnierzy sowieckich, jeden zaś partyzant został ciężko ranny. W czasie odwrotu napastnicy zabrali go ze sobą.

Niepodległość Egiptu.

Uznają Stany Zjednoczone.

Londyn 17 sierpnia (ate)

Kellog przekazał wczoraj poselstwu egipskiemu projekt paktu o rozjemstwie i przyjaźni z rządem egipskim. Rozpoczęcie rokowań z Egiptem oparte jest na tej przesłance, że Egipt jest państwem niezależnym.

Korespondent „Timesa” z Waszyngtonu, który o tem donosi, sądzi, że ten niespodziewany krok Kelloga nie spotka się z zadowoleniem rządu angielskiego, który wprawdzie uznał niepodległość Egiptu, ale z szeregiem zastrzeżeń, od których nie ustępuje od r. 1922.

Policja wzmogła czujność i „uwzięła się”, że agitatorów wyśledzi. Kosztowało to niemało trudów, gdyż komuniści maskowali się zrecznie i jak piskorz wywijali się z zacieknięcej ich obręczy.

Wreszcie policja przyłapała jednego z wywrotowców na gorącym uczynku zbrodniczej agitacji. Teraz już poszło szybko. Po nitce do kłębka. Wykryła policja całą „jacejkę”.

Pod kluczem znalazło się 7-miu głównych agitatorów: Wójcik Jan, Rubinsztejn Doira, Fiszlewicz Hana, Lenc Władysław, Macnik Kopel, Majer Sucher i Bok Moszek. U aresztowanych znaleziono znaczną ilość bibuły.

Dalsze śledztwo w toku.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA.

Notowania z dnia 17-go sierpnia 1928 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Dolary Stanów Zjedn. 8,88

Belgia 124,02

Holandja 357,60

Londyn 43,28

Nowy Jork 8,90

Paryż 34,83

Praga 26,42

Szwajcaria 171,70

Wiedeń 125,69

Mocniejsza dewiza na Szwajcarię, słabsza na Wiedeń. Popyt większy. Całe zapotrzebowanie pokryto. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,88 pól.

FAPIERY PROCENTOWE.

5 proc. państwowa poz. premjowa dolarowa 94,75; 5 proc. konwersyjna 67,00; 6 proc. poz. dolarowa 85,75; 10 proc. pożyczka kolejowa 104,00; 5 proc. poz. kolejowa konwersyjna 61,90; 8 proc. LZ Banku Gospodarstwa Krajowego 94,00; 8 proc. LZ Banku rolnego 94,00; 4 i pół proc. LZ ziemskie 55,00; 5 proc. LZ Warszawy 59,00; 8 proc. LZ Warszawy 72,25; 10 proc. m. Siedlec 73,00; 8 proc. obligacje komunalnego banku gosp. kraj. 94,00;

AKCJE:

Bank Dyskontowy 134,50; Bank Polski 184,09; Bank Przem. we Lwowie 110,00; Ban. zw. spółek zarobk. 82,00; Elektr. Dąbrowiecka 78,00; Częstocice 54,00; Firley 68,50; Węgiel 97,00; Nobel 32,50; Lik. pop 41,75; Modrzejów 42,00; Norblin 229,00; Ostrowiec serja B 118,00; Parowozy 39,50; Rohn 14,00; Sta. rachowice 55,00; Klucze 7,10.

Z pożyczek państwowych mocniejsza 5 proc. premjowa dolarowa. Dla listów zastawnych tendencja mocniejsza, zwłaszcza dla ziemskich. Obligacje m. stoł. Warszawy bez obrotów. Dla akcji tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

NOTOWANIA Z DNIA 17 SIERPNIA

POZNAŃ.

Zyto nowe suche 34,00—35,50

Pszonica nowa 42,00—44,00

Jęczmień przemysłowy 33,00—35,00

Jęczmień browarowy 36,50—38,50

Owies nowy 34,50—36,50

Mąka żytnia 65 proc. 54,00

Mąka żytnia 70 proc. 52,00

Mąka pszenna 65 proc. 66,00—70,00

Otręby żytnie 28,50—29,50

Otręby pszenne 27,00—28,00

Uspokobienie słabe.

Tajemnicza zaraza w Grecji.

30.000 osób leży chorych na nieznaną chorobę

LONDYN, 17,8 (ATE)

Donoszą z Aten, że dziwna zaraza, która panuje w Atenach i Pireneusie i objawia się sil-

nym stanem gorączkowym, ogarnia z piorunującą szybkością szerokie koła ludności. W obydwu miastach choruje już około 30,000 ludzi, a nie dotych-

„Pod wspólnym berłem Habsburgów”

Legitymiści węgierscy i austriaccy dążą do restytuowania monarchji

Budapeszt, 17,8 (aw)

Prasa tutejsza pełna jest komentarzy do przemówień, wygłoszonych podczas ostatniego zjazdu monarchistycznego z okazji uroczystości Tishanyi.

Pisma występują, przeciwko wygłoszonemu przez księcia Lichtesteina przemówieniu w którym ten wzywał organizacje legitymistyczne do wszczęcia starań w kierunku restytuowania monarchji austro-węgierskiej pod wspólnym berłem Habsbur-

gów. Podczas zjazdu uderzał brak niektórych wybitnych przywódców legitymizmu węgierskiego, jak np. hr. Andrassy.

Stronnictwa opozycyjne — jak słychać — wnieść zamierzają do parlamentu interpelację wzywającą do ustalenia, kto upoważnił austriackich monarchistów do uprawiania agitacji legitymistycznej na Węgrzech.

Na Targi Północne w Wilnie.

Udadzą się szefowie poszczególnych resortów w rządzie.

Wilno 17 sierpnia (aw)

W związku z mającym nastąpić jutro dn. 18 sierpnia otwarciem Targów Północnych i wystawy przemysłowo rolniczej oraz regionalnej, przebywają do Wilna przedstawiciele rządu, mianowicie: minister reform rolnych Staniewicz, minister komunikacji Kühn, wiceminister spraw zagranicznych

Wysocki, wiceminister przemysłu i handlu Doleżal, wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski. Ministra spraw wewnętrznych reprezentować będzie wojewoda Raczkiewicz. Po zatem ma być również prezes Państwowego Banku Rolnego dr. Seweryn Ludkiewicz.

OPINJE NIEMIECKIE.

O następstwach polskiej ekspansji węglowej na rynki Skandynawji

Berlin 17 sierpnia.

„Berliner Tageblatt” pisze, iż wszystko wskazuje na to, że angielskie kopalnie węgla uważają porozumienie z Polską za ważniejsze od porozumienia z Niemcami.

Polska konkurencja w państwach skandynawskich zaszkodziła dotkliwie an-

gielskiemu eksportowi węglowemu.

Porozumienie polskiego i angielskiego węgla, dowodzi dziennik niemiecki, możliwe będzie jednak w praktyce dopiero wówczas, gdy angielskie kopalnie utworzą kartel zdolny do przyjęcia na siebie rolę kontrahenta ewentualnego układu.

OLBRZYMI POZAR LASÓW NAD BAJKAŁEM

100 kilometrów kwadratowych przestrzeni leśnej ogarniętych przez niszczący żywioł

RYGA, 17,8 (ate)

Donoszą z Moskwy, że od dwóch tygodni trwają nad jeziorem Bajkałskim olbrzymie pożary lasów, które ogarnęły już przestrzeń 100 kilome-

trów.

Wszelkie próby umiejscowienia pożaru były dotychczas bezskuteczne.

Również i na Łotwę.

Zwraca wój Sam strumień amerykańskiego złota.

GDANSK, 17,8 (AW)

Wedle nadeszłego tutaj doniesienia przybyli na Łotwę reprezentanci kapitałów amerykańskich dla zapoznania się z warunkami dotyczącymi kulturalnego i przemysłowego.

Niektóre uczestnicy wyieczki rozpoczęły

zwiedzanie portu Libawskiego. Odbyto już szereg konferencji z przedstawicielami kół gospodarczych; następne narady w przygotowaniu.

Powodem zainteresowania się sfer finansowych Ameryki Łotwą jest jakoby sprawa udzielenia Łotwie większej pożyczki dolarowej.

czas niewiadomo o charakterze tej zarazy.

Choroba ta jest tak wyczerpująca, że ludzie, porażeni nią nie są zdolni do pracy.

Znaczna część fabryk z tego powodu stanęła.

Działalność poczty jest bardzo ograniczona.

Połączenia telefoniczne są udzielane tylko instytucjom rządowym, poselstwom, dziennikom i wielkim zakładom przemysłowym.

Oslabienie ruchu stwierdzono również w stosunkach handlowych.

TELEGRAMY.

POLACY MASZERUJĄ NA KOWNO!

GDANSK, 17,8 (AW) — Litewska prasa podaje alarmujące doniesienia, że od strony Grodna dąży w kierunku Kowna armja polska, w sile pełnej dywizji. Wojska polskie dotarły już jakoby na teren pograniczny i biwakowały tam ostatniej nocy.

LEVIN ZNÓW AKTUALNY

PARYŻ, 17,8 (ate)

Słynny lotnik i bankier amerykański Levin rozpocznie niezadługo loty próbne na aparacie Junkersa, poczem w razie pomyślnych wyników lotów próbnych przedsięwzięcie odbrzyźmi, lot do Tokio a stamtąd do Ameryki.

ZABITY PRZEZ WYBUCH GRANATU

ZYDĄCZÓW, 17,8 (AW)

W czasie robót polnych rolnik Franciszek Trembiński lat 53, z Żydaczowa znalazł granat ma kalibrowy który postanowił rozbić siekierej. W chwili uderzenia granat eksplodował, skutkiem czego Trembiński doznał ciężkiego obrażenia na całym ciele. Ma on urwaną lewą rękę. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej Trembiński wśród strasznej męczarni zmarł w szpitalu powszechnym.

Przez radio.

Warszawa, 1111 m. — 10.00 Transmisja z Wilna. (Uroczystość otwarcia Targów i koncert); 13.00 i 15.00 Komunikaty; 17.00 Odczyt p. t. „W stolicy Peru” (Dział „Podróże i przygody”), wygl. kpt. M.B. Lepecki; 17.25 Odczyt p. t. „W 150-tą rocznicę zgonu Woltera” — wygl. p. Cezary Jellenta; 18.00 Program dla najmłodszych. Audycja zespołowa. Baśń p. Ewy Szelburg-Zarembki p. t. „Dożynki u króla Ówieka” z muzyką i śpiewami; 19.00 Rozmaitości; 19.30 „Radjokronikę” wygl. dr. Marjan Stępowski; 19.55 Komunikaty; 20.05 Komunikaty; 20.15 Transmisja z Poznania; 22.00-22.05 i 22.20 Komunikaty.

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 98c

Dzisiaj

Dzisiaj

Fascynujący film

„Nienawidzę... a jednak Kocham”

W rolach głównych słynni artyści

Colleen Morre i Conway Tearr

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 20

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 13 popoł. I miejsce 80 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 20

Zapisujcie się na członków
L. O. P. P.

Kwestja podwyżek w Zagłębiu Dąbrowskiem

Jednodniowy strajk protestacyjny w Dąbrowie Górniczej

Sosnowiec 17 sierpnia (aw)
W związku z podpisaniem umowy, na mocy której robotnicy otrzymują 5 proc.

podwyżkę z dniem 1 sierpnia poczynając, dowiadujemy się, że w ciągu najbliższych sześciu tygodni organizacje robotnicze wy-

stąpią z nowymi żądaniami zmierzającymi do uzyskania podwyżki wyższej.

Jednocześnie dowiadujemy się z Dąbrowy Górniczej, że w związku z ustaleniem przez przemysłowców podwyżki płac o 5 proc. w fabryce Dittner i Gampner robotnicy porzucili pracę na przeciąg jednego dnia, protestując przeciwko zbyt niskiej podwyżce płacy. Strajk miał charakter wlozkiego. W innych zakładach przemysłowych strajki nie miały miejsca.

Odpowiedź polską dla Litwy

Odwiezie do Kowna radca Szlakowski

Warszawa, 17 sierpnia

Dzisiaj w godzinie pół do dwunastej w południe stanęła w Warszawie na moście Poniatowskiego słynna amazonka francuska p-na Rachel Dorange.

Jak wiadomo p-na Dorange, miłośniczka sportu konna robi raid z Paryża przez Bukareszt do Warszawy. Dotychczas zrobiła konno 4,400 kilometrów. Z Bukaresztu do Warszawy wyjechała 25 li-

pa. Przestrzeń 1,300 kilometrów z Bukaresztu do Warszawy zrobiła w 23 dniach. Od Zamościa towarzyszy pani Dorange p. Lipczyński Michał.

O godz. 11-ej powitał panne Dorange w Warszawie kwiatami posterunek policji.

Dzisiaj o godzinie 12 w południe p. Dorange witała przez liczne grono pań i panów stanęła w Warszawie.

Epokowy wynalazek kinematografii.

Barwny film stworzony być może nawet przez niefachowców

Nowy Jork 17 sierpnia (aw)

Jak donoszą ze sfer jakoby dobrze poinformowanych, właściciel nowojorskiej fabryki kodaków, lord Eastman, zademonstrował w jednym z oddziałów swych zakładów w Rochester, nowowynaleziony aparat, nad którym w zakładach jego pracowa-

no od szeregu lat, a który pozwoli dokonać zdjęć filmowych barwnych, przyczem specjalnością wynalazku jest to, że barw żadnych nie używa się po dokonaniu zdjęć, lecz używa się specjalnego rodzaju taśmy, przyczem zdjęć dokonywać może nawet fotograf amator.

Groby przedhistoryczne.

Wykopali kadeci w okolicach Hallerowa.

BYDGOSZCZ, 17.8 (AW)

Uczniowie Korpusu Kadetów z Chełmna, bawiący obecnie w obozie letnim na Pomorzcu, kopiąc w pobliżu Hallerowa rów strzelecki, natrafili na parę przedhistorycznych grobów kamiennych. Zawia domiony o odkryciu Urząd Konserwatorski wydelegował archeologów specjalistów, pod których kierownictwem odkopano 14 grobów kamiennych, urny,

kości, bransolety z brązu itp.

Groby noszą cechy kultury słowiańskiej z pierwszego okresu ery żelaznej t. zw. Helsztackiej jak przypuszczają. W okolicy Hallerowa znajduje się większa ilość grobów przedhistorycznych, dlatego przystąpiono do dalszych prac wykopaliskowych.

Dzisiaj w nocy marsz. Piłsudski

Oczekiwany jest na granicy rumuńskiej

Warszawa 17 sierpnia (tel. wł.)

Z Bukaresztu donoszą, iż marszałek Piłsudski oczekiwany jest na granicy rumuńskiej w nocy z soboty na niedzielę. W niedzielę wieczorem oczekiwane jest zrzybycie marszałka Piłsudskiego do Plezti, gdzie marszałek Piłsudski powitany zostanie w

imienu rządu rumuńskiego przez ministra spraw wojskowych. Według dalszych doniesień z Bukaresztu, marszałek Piłsudski ma spędzić 4-go tygodniowy urlop wypoczynkowy w okolicy Tergowiszu. Po tym terminie marszałek Piłsudski ma przybyć do Bukaresztu.

KONNO Z PARYZA PRZEZ BUKARESZT

do Warszawy.

Znakomita amazonka przybyła do stolicy Rzplitej po przebyciu 4,400 kilometrów

Warszawa 17 sierpnia (aw)

Dzisiaj odbyła się w Belwederze narada z udziałem marsz. Piłsudskiego, min. Załuskiego i naczelnika wydziału wschodniego, p. Hołówki. Podczas narady ustalono, że tekst noty, stanowiącej odpowiedź na ostateczne wystąpienie Litwy, powiezie osobiście

jeden z przewodniczących delegacji polskiej do rokowań z Litwą, udający się właśnie do Kowna, radca Marjan Szumlakowski.

Tekst noty zostanie — zgodnie z obyczajami stosowanymi w dyplomacji — ogłoszony w dniu przedstawienia noty Walde-

Zycie sportowe.

Lekkoatletyczne zawody „Sokoła

W dniach 18, 19 i 26 lipca. Towarzystwo Gimnastyczne Sokół przeprowadza lekkoatletyczne zawody okręgowe dla członków gniazd sokolich wędrujących w skład okręgu łódzkiego.

Program zawodów następujący:

Bieg 100 mtr. dla drużów, druhen i chłopców; 400 mtr. 1500 mtr. 5000 mtr. dla drużów. Sztafeta 4x400 dla drużów i druhen.

W niedzielę, dnia 26 sierpnia br. przed południem skok w dal dla drużów i chłopców; w zwykłym — drużny i dziewczęta; rzut dyskiem dla drużów, druhen i chłopców; podniesienie kula dla drużów, druhen, dziewcząt i chłopców; rzut piłką palantową dla dziewcząt i chłopców;

po południu

skok w dal dla druhen i dziewcząt; skok w zwykłym dla druhen i dziewcząt; rzut oszczepem dla drużów i druhen; skok o tyczce dla drużów.

Zawody zapowiadają się nadzwyczaj imponująco. Do zawodów zapisało się przeszło 180 zawodników.

Zawody w dniu 18 odbędą się na boisku DOK o godzinie 4 pop. (18 hm.) i o godz. 8 rano w dniu 19 hm. zaś w dniu 26 hm. na boisku Sokoła przy ul. Tylnej o godz. 8 rano.

Dzisiaj tj. w sobotę dnia 18 sierpnia odbędą się następujące konkurencje: bieg na 60 mtr. dla druhen, chłopców i dziewcząt; 200 mtr. dla drużów; 800 mtr. dla drużów i druhen; 3000 mtr. dla drużów.

Sztafeta okręgowa drużów 100x200x400x200 mtr. wędrowną nagrodę (obecnie w posiadaniu gniazda Piotrków po raz drugi).

Do akt Nr. 876 1928 r.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZJAKOWSKI, zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 24 sierpnia 1928 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza pod Nr. 53 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Stanisława Miszewskiego i składających się z mebli oszaaowanych na sumę zł. 950.

Łódź, dn. 16 sierpnia 1928 r.

Komornik (—) S. ZAJKOWSKI.

NASZA NIEOSTROŻNOŚĆ Z OGNIEM NARAŻA NAS I NASZYCH BLIŹNICH NA NIEBEZPIECZENSTWO OKRUTNEJ ŚMIERCI, A NASZE DOMOSTWA ODDAJE NA PASTWĘ NISZCZYCIELSKIEGO ŻYWIOLU.

Olimpijskie laury na polskich czołach.

Dlaczego Wierzyński i Skoczylas dostali nagrody.

Przedstawiciel nasz w Amsterdamie uzyskał rozmowę z sekretarzem Międzynarodowej Jury Konkursu Sztuki na IX-iej Olimpiadzie, p. J. W. Tellersem, który udzielił następujących informacji o okolicznościach, towarzyszących przyznaniu p. Kazimierzowi Wierzyńskiemu pierwszej nagrody na Olimpiadzie.

— Konkurs literacki, obejmujący poezję i dramat, odbywał się w ten sposób, że książki, stanowiące przedmiot konkursu zostały rozesłane członkom Jury. Poezję referowali przed Jury literackim trzej pisarze lirycy: P. C. Boutens, najwybitniejszy współczesny poeta holenderski, prezes P.E.N. Clubu w Hadze, Herbert Eulenberg — znakomity pisarz niemiecki i Sophus Michaelis, światowej sławy powieściopisarz duński, prezes P.E.N. Clubu w Kopenhadze.

Do konkurencji stawało 10 narodów: Austria, Belgja, Danja, Holandja, Francja, Niemcy, Polska, Szwajcaria; Węgry i Włochy.

Zgłoszono 40 utworów. „Laur Olimpijski” Wierzyńskiego uzyskał od wszystkich trzech referentów najwyższą notę: po 10 punktów od każdego referenta. Drugi nagrodzony z kolei utwór niemieckiego pisarza Bindinga: „Reitvorschrift für eine Geliebte” otrzymał od dwóch referentów po 10 punktów oraz od jednego referenta 9 punktów. Trzecią nagrodę otrzymał duński poeta Weltzer za prozę poetycką p. t. „Symphonja Heroica”, dedykowaną Lindbergowi.

W piśmiennym referacie p. Boutens wyrażał się z wielkim entuzjazmem o wszystkich trzech pracach, proponując kolejność, która uzyskała aprobatę Jury. Herbert Eulenberg pisał o „Laurze Olimpijskim” m. in.: „Tematem wierszy są wszystkie rodzaje sportu, ich działanie na rozwój człowieka, jego ukształtowanie się w woli i siły działania. Wyjątkowo silny, pełen ducha współczesnego utwór”.

Sophus Michaelis wyraził swój sąd krótko: „wspaniałe miejscami genialne poezje”.

Konkurs malarski i rzeźbiarski odbywał się w ten sposób, że Jury decydowało na wystawie samej, po obejrzeniu eksponatów. Konkurencja była wielka, wszystkie narody bowiem obesłały wystawę bardzo obficie. Malarstwo reprezentowane było przez 10

państw, obejmując najznakomitsze nazwiska malarstwa współczesnego. Dość wymienić: Matissa, Grosz'a, Libermana, Slevogta i t.p. Prof. Skoczylas otrzymał nagrodę za cztery obrazy: trzy akwarele i jeden obraz olejny: „Łucznik” I i II, „Śty Hubert” i „Djana”.

Decyzja Jury spotkała się z uznaniem najszerzych warszw międzynarodowych znawców artystycznych.

Pierwszą nagrodę otrzymał malarz luksemburski za świetne rysunki par excellence sportowe.

Liście z Czech.

Miasto św. Wacława.

PIĘTNO HISTORJI I NOWY STYL W STOLICY CZECHOSŁOWACJI

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

Praga, w sierpniu 1928 r.

Praga, która, jako stolica młodego państwa — rozwija się z roku na rok coraz okazalej, tętni tego lata życiem tak intensywnym, że wprawia samych Czechów, nie tylko we właściwą im pewnością siebie i dumę, ale nawet w niewłaściwą, im podziw.

Wzmocniony ruch wywołany jest przede wszystkim obfitym napływem cudzoziemców. Praga, dzięki swemu szczęśliwemu położeniu w środkowej Europie, jest wielką stacją węzłową dla połączeń, łączących zachód ze wschodem i południe. Wschodem (prócz zwykłych pośpiesznych pociągów latem kursują luksusowe w wagonami tylko I-iej klasy: Calais, Paryż, Ostenda, Bruksella; Praga). W Pradze zatrzymują się lub przynajmniej w wycieczce o nią, zawadzają liczni kuracjusze, z bliższych i najdalszych krajów zjeżdżający się w światowych uzdrowiskach czeskich, Karlsbadzie, Marienbadzie, Piszczanach i innych. Rozgałęziające się szybko stosunki handlowe, zwłaszcza ciągła styczność ekonomiczna z Anglią i Francją, ściągają do Pragi głównie kupców i specjalistów. Tego lata wreszcie bardzo silnym bodźcem atrakcyjnym Pragi są wystawy: kultury współczesnej w Bernie, urządzona dla uświetnienia 10-iej rocznicy niepodległości i rysunków, kreślenia oraz sztuki stosowanej, połączona z kongresem międzynarodowym. Dwa dworce kolejowe: wspaniały wilsonowski (przed dworcem pomnik Wilsona, obrońcy praw narodu czeskiego) i Masarykowski (imię niem popularnego prezydenta ochrzczono również wybrzeże Wławy, między pięknym mostem Karola i mostem Legionów — ukłuty teren przeobrażony wylewają, fale ludzkie różnojęzyczne, w otobarwne hałasliwe, które pochłonięte zostają przez mocny nurt miejscowego życia.

Tuż obok imponującego Czeskiego Domu Repräsentacyjnego wznosi się Wieża Prochowa, od XV-go wieku strażniczką wielu w-pomnień historycznych; o kilka kroków dalej, wśród splotu wąskich przejść ulicy Tyńskiej, wyrasta szary, lecz w tej szarości ponad wszelką jaskrawość majestatyczny kościół Wniebowstąpienia Marii Panny z wieku XV-go, zwrócony swymi wieżami ku Staremu Rynekowi, gdzie od 21-go stycznia 1621-go roku stracono — po tragicznej klęsce pod Białą Górą — 27-ciu przywódców powstania czeskiego przeciw despotyzmowi cesarza niemieckiego (dla upamiętnienia tego triumfu Ferdynand III w r. 1650-ym kazał postawić na krwawym miejscu kolumnę dzieł czynną: 3-go listopada 1918-go roku kolumna padła pod ciosami wyzwolonego narodu!)

Labirynt uliczek otwiera się u wylotu mostu Karola. Most ten, ozdobiony po obydwóch stronach posagami i grupami świętych, to uroczą aleją, ku zapomnianej, a nieśmiertelnej, mistycznej tęsknocie gotyku.

Na górze — serce dawnej Pragi: zamek Hradczany z katedrą św. Wita. Katedra jest od szeregu lat odnawiana, praca obecnie prowadzona z niezwykłym pietyzmem, pod ścisłą opieką archeologów. W ostatnich dniach przy rozkopywaniu podziemi znaleziono groby dwóch budowniczych katedry: Mateusza z Arrasu i Piotra Parlera.

Wsiadłam w tramwaj, który biegnie na drugi kraniec miasta ulica Wacława szeroka bogata wielokamieniczna; obok wspaniałego gmachu Muzeum Krajowego, długą ulicą marszałka Focha, aż do Krematorium. Wszędzie widać ożywiony ruch budowlany. Czesi umieją nie tylko konserwować przeszłość, ale i myśleć o przyszłości!

M. P.

Nie będziesz miał innych bogów...

Dlaczego nastąpiło ograniczenie

WOJSKOWEJ MISJI FRANCUSKIEJ W WARSZAWIE.

„Journal de Geneve” z dn. 10 sierpnia zamieszcza p. n. „Ograniczenie wojskowej misji francuskiej” następującą depezę z Warszawy:

Kierownik wyższej polskiej szkoły wojskowej, oficer francuskiego sztabu generalnego Faury opuszcza Polskę. Następcą jego będzie oficer polski. Ponadto dwunastu innych oficerów francuskich jednocześnie opuści Polskę. Będą oni częściowo tylko zastąpieni przez nowych oficerów francuskich, tak, że wojskowa misja francuska ulegnie

silnemu ograniczeniu.

W politycznych kołach warszawskich przywiązuje się dużo wagi do tej redukcji wojskowej misji francuskiej i uważa się, że jest ona następstwem tarc między wojskami mi kołami francuskimi a polskimi. Wskazuje się przy tej sposobności na przyjęcie szczególnie serdeczne zgotowane w Paryżu dwóm przeciwnikom Piłsudskiego, generałom Sikorskiemu i Józefowi Hallerowi, co w konsekwencji miało wywołać niezgodności w polskich kołach wojskowych.

Gertruda Rätner

Junior

powróciła

SWIAT KOBIECY

Już myślimy o zimie. Jakie futra pani nosi.

Mówić w sierpniu o futrach wydaje się brakiem logiki. A jednak przeczona pani, której garderoba zimowa wymaga odnowienia niektórych artykułów futrzanych, teraz w martwym sezonie zaopatrzy się w nowy płaszcz lub boa, da kołnierza lub rewersy zmienić, wogóle doprowadzi futra do porządku. Nietylko dlatego, by w jesieni znaleźć już wszystko gotowe, lub dlatego, że teraz i w lecie futra przydać się mogą, ale dlatego, że w miesiącach letnich ceny są zupełnie inne, robota tańsza, a wielkie magazyny w stolicach mody ofiarowują przesłane futra po cenach o jakichby się im w pełnym sezonie nie śniło.

Na wyścigach w dni chłodne widzimy t. zw. letnie futra, płaszcz z gronostajami o wysokich kołnierzach marszozonnych, zwanych markizami; z bobrów lub fok. Inne letnie futra, bez względu na kolor, pochodzą z jednego i tego samego zwierzątka, z królika, którego futerko pod wpływem starannej hodowli nabiera połysku i puszystości, do równających nieraz i najkosztowniejszym futrom. Na rynku kuśnierskim pojawiają się najdziwniejsze i dotąd nieznane futra i nazwy. Mamy beże kreitschwance, pochodzące z jagniąt amerykańskich, mamy gazele centkowane strzyżone i gładkie kozy, imitujące doskonale futra zrebujące; mamy piżmowce w naturalnym kolorze, podczas gdy niedawno w handlu pojawiały się tylko jak doskonała imitacja fok. Krety w zwykłej swej postaci wychodzą całkiem z mody, ale zeszywane w kubistyczne, lub inne wzory, połączone z imitacją gronostajów dają bardzo eleganckie peleryny na wieczór i do teatru. Wszelkie imitacje nurków, noszone tego roku suszy i susziki, znalazły tak szerokie zastosowanie, że w przyszłym sezonie elegantska uważać je będzie za zbyt rozpowszechnione. Kto nie zmienia futra co roku, kto woli rzecz solidną, choć nie zawsze durniej, kogo nie stać na holdowanie każdej modzie, ten konserwatywnie trzyma się karakułów, lub fok, które starannie utrzymywane, na czas naprawiane i modernizowane; trwają dziesiątki lat. Jako przybranie w sezonie przyszłym używać się będzie lisy farbowane

na sobole, lub lisy pobielane. Wszelkie lasiczki, „taguan“, czyli latająca wiewiórka, popielaty i beż,

ge baranek i popielate skóry slink (poronionych ciał).

Kobieta w kalejdoskopie.

SZKODLIWA MODA.

Znany ze swej działalności naukowej prof. Rubner, wystąpił przeciwko modzie kobiecej, twierdząc, że za krótka sukienka i zbyt obfity dekolt są bardzo szkodliwe dla kobiety, wywołując liczne przeziębienia.

LOS WDOWY.

Księżniczka Sennie Hanum, wdowa po ostatnim sultanie tureckim, mieszka obecnie w Kairze, gdzie utrzymuje się z urządzania wystaw obrazów tamtejszych malarzy, jak również obrazów własnych, które stanowią jej cały majątek.

KOBIETY WIĘCEJ PALĄ.

Według statystyki angielskiej produkcja papierosów wzrosła z 207 tysięcy centnarów w roku 1907 do 723 tys. centr. w roku 1926. Na jedno go papierosa wypalonego wypadają cztery wypalane obecnie. Głównym powodem tego wzrostu jest

fakt niezaprzeczalny, że kobiety palą coraz więcej. Moda nowoczesna wprowadziła palenie papierosów na równi z krótkimi włosami i typem „chłopczycy“. W kobiecych internatach i uniwersytetach w Cambridge i Oxfordzie pokoje do palenia stały się koniecznością.

HOTEL DLA STARYCH PANIEN.

Celem rozwiązania kwestji mieszkań dla pracowników rządowych, zaproponowano w Washingtonie zbudowanie hotelu, przeznaczonego wyłącznie dla „starych panien“. Podług planu inicjatorów wzniesiona ma być pewna ilość budynków, w których urządzone zostaną wygodne pokoje, gdzie lokatorki mogłyby przyjmować swych przyjaciół i gości. Lecz jeśli utrzyma się nazwa „dla starych panien“ trudno będzie może znaleźć lokatorki.

Mężatki robią konkurencję pannom.

DLATEGO ZMNIEJSZA SIĘ LICZBA ZARĘCZYN I ŚLUBÓW.

Mamy londyńskie wszczęły alarm z powodu wyraźnej niechęci młodych mężczyzn do wstępowania w związki małżeńskie. Liczba zaręczyn w storicy Anglii zmniejszyła się w sposób zastraszający.

Jedno z pism w Londynie urządziło na ten temat ankietę. Z nadesłanych odpowiedzi wynika, że winę za ten stan rzeczy ponoszą po części same panny, którym małżeństwo nie imponuje już jak dawniej. Wolą one używać swobody życia i niechętnie pozwalają się zakuć w kajdany małżeńskie.

Do zmniejszenia liczby małżeństw przyczynia

się również swoboda współczesnego życia towarzyskiego. Dawniej młody człowiek, jeżeli chciał korzystać z towarzystwa panny, musiał występować w roli starającego się o jej rękę.

Najbardziej jednak pono brzydzą pannom na wydaniu mężatki. Konkurencja mężatek jest niesłychanie szkodliwa, bo mężczyźni wolą zawierać przyjaźń z cudzemiżonkami, a nie budować gniazdek dla własnych. Jeżeli zaś który decyduje się ożenić, to najczęściej wybiera kobietę zamężną, którą rozwodzi z mężem.

HALL CAINE

55)

Więźniowie № 25.

Na rozkaz Adama spełniono jego życzenie i postawiono obok konającego naczynie z alkoholem, który między jednym łykiem a drugim, pokrywał się warstwą lodu. Po kilku godzinach człowiek dzielny, odważny i uczciwy zasnął snem wiecznym.

Adam, zamianowany przez nieboszczyka przywódcą załogi, zabrał się do przejrzenia zapasów żywności i odzieży. Otóż okazało się, że dla jedenastu ludzi mogło jeszcze starczyć żywności na trzy tygodnie, a odzieży natomiast nie było więcej prócz tej, którą mieli na sobie. Uświadomiwszy sobie tedy, że pozostać na miejscu znaczy czekać pewnej śmierci głodowej, Adam skłonił towarzyszy, by na chybił trafił puścili się w drogę, a może jednak uda się im dotrzeć do jakiejś mniej rozpaczliwej miejscowości. Z wiadomości o Islandji, które sobie był przywoził ongi po wyjeździe Złotowłosego, Adam przypominał sobie teraz kilka ważnych

wskazówek, między innymi tę, że dążąc wzdłuż wybrzeży, z wrokiem utkwionym, w Vatna Jökull, muszą — o ile im starczy sił — dostać się ostatecznie do Reykjavik. Podróż to była zmuszona i uciążliwa, zwłaszcza w porze zimowej, ale nie mieli wyboru. Po trzech dniach marszu wśród pustkowi, nieożywionego ani jedną ludzką siedzibą, śmiertelnie wyczerpani wędrowcy natrafili na drobną osadę ludzką, przyczepioną do jednego ze wzgórz.

Zakupiwszy jedenastce kucyków i wynajawszy przewodnika, podróżni nasi dzień po dniu przedzierali się przez pustkowie, gdzie nie było śladu ludzkich osad.

Na domiar złego zerwała się straszna śnieżycyca — ta sama, która szalała w Reykjavik, kiedy Greeba, pełnamienokoju, wyrzutów sumienia i trwogi, błakała się po pustem mieszkaniu gubernatora, Jazon leżał w gorączce w ciasnej celi więziennej, a Złotowłosego wyjechał był na poszukiwanie Adama.

Dopiero po kilku dniach podróżni nasi mogli wreszcie ruszyć w dalszą drogę, rychło ztratili jednak właściwy kierunek i

zamiast posuwać się w stronę Thingvella, zboczyli ku Smoky Point, co przeszkodziło spotkaniu spotkaniu się Adama z wysłańcami Złotowłosego i nim samym. Zmyliwszy bowiem pierwotną drogę, podróżni nasi natrafili na miejscowość, zwaną Krisuvik. Była to obszerna płaszczyna, potwornie odbijająca od zimnej, martwej, cichej pustyni, którą dotychczas przebyli. Otoczona górami, z których szczytów śnieg spływał strumieniami, topiony przez war, wydobywający się z setek gorących źródeł siarczanych, czyniła wrażenie piekła. Powietrze, dławiące od ciężkich odorów siarki, raz po raz wstrząsało hukiem podziemnym, przeszywane światem przeraźliwym, sykiem i szumem gorących źródeł, z wściekłą furją wybuchających z pod ziemi i rozlewających się sadzawkami na jej powierzchni. Miejsce straszne, przekłute przez Boga i zapomniane, trędotający członek na obliczu ziemi, wyprysk potworny na zdrowem ciele. ~~Wszystko przyniosło~~ grozą.

ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA

W szponach demona morfiny.

Napad bandycki na aptekę celem zdobycia narkotyku.

Nieraz zdarzało się, że morfiniści krauli pieniądze, aby kupić sobie dawkę narkotyku. Niejednokrotnie zebrali na ulicach, fałszowali recepty dla zdobycia upragnionej trucizny.

O rabunku morfinowym nie słyszano dotychczas. Po raz pierwszy zanotowano tego rodzaju wypadek w kronikach kryminalnych w Leningradzie.

Niejaki Romanow był od lat 8-miu morfinistą. Zaczęło się to w czasie wojny, gdy odniósł ciężką ranę w bitwie. Morfina wówczas łagodziła cierpienia rannego. Po tem przyzwyczaił się tak do tego narkotyku, że nie mógł się obejść bez morfiny.

W ciągu ostatnich trzech lat zużywał przynajmniej gram na dzień. 12 stycznia b. r. był bez pieniędzy i bez morfiny. Zjawił się wtedy wczesnym rankiem u swego przyjaciela Bobrowa.

Pod pachą miał tekę, a w niej rewolwer, kawał sznura, wytrych, latarkę elektryczną, małą metalową kasetkę i strzykawkę do morfiny. Romanow oświadczył krótko i wprost:

— Słuchaj, Bobrow. Ty i Rumiancew musicie mi dopomóc w uzyskaniu morfiny. Mnie się strasznie... muszę mieć morfinę!

— Ale w jaki sposób mamy ci pomóc? zapytał Bobrow. — Urządzimy napad na aptekę.

— Zwanjowalesz?!

Bobrow i Rumiancew byli wprawdzie rutynowanymi włamywaczami, ale nie mieli ochoty ryzykować swej wolności dla morfiny, która im osobiście nie była wcale potrzebna. Ale Romanow wyglądał tak mizernie, tak błagał i prosił, że zrobiło się im go żal i postanowili spełnić życzenie przyjaciela. Udano się tedy do pewnej apteki w śródmieściu. Było tam jednak za dużo osób w toku.

Wobec tego wybrano inną aptekę na przedmieściu. Bobrow i Rumiancew rewolwerami steroryzowali obu prowizorów w aptece i zamknęli ich w tylnym pokoju, zwiąawszy uprzednio.

Romanow tymczasem przetrząsał aptekę, szukając morfiny. Znalazł wreszcie preparat morfinowy t. z. heroinę, napełnił strzykawkę i momentalnie dokonał zastrzyku. Do apteki zgłaszali się tymczasem klienci. Romanow, udając aptekarza, ekspedjował żądane lekarstwa i preparaty.

Miał jednak „pecha”, bo do apteki weszła nagle żona aptekarza. Romanow

przedstawił się jako nowy funkcjonariusz apteki, lecz sprytna kobieta powzięła podejrzenie i wszczęła alarm. Romanow pochwycił „heroinę” i zaczął uciekać. Za nim pędzili jego dwaj współnicy.

Wszystkich trzech ujęto i aresztowano. Epilog tej sprawy rozegrał się przed sądem. Bobrowa i Rumiancewa skazano na 1 i pół roku więzienia, uwzględniając, że nie działali w chęci osobistego zysku.

Romanowa wyrok sądu skazuje na dwa lata więzienia i przymusową kurację, która ma go uleczyć z fatalnego nałogu.

O spadek po Abdul-Hamidzie

WIELKIE TERENY w EUROPIE i AFRYCE PRZYPADAJĄ SPADKOBIERCOM.

Zatarg o spadek po Abdul-Hamidzie przybiera nowy obrót. Do zmarłego byłego sułtana należały, na prawie prywatnej własności, połowa prowincji salomeckiej oraz znaczne tereny w Macedonji, Syrii i Mosulu.

Jeszcze w grudniu 1922 r. spadkobiercy Abdul-Hamida, w liczbie 22, złożyli wobec konferencji lozańskiej memorandum, żądając zwrotu terenów naftowych, mezopotamskich, oszacowanych na kilka miliardów. Jednocześnie 6 tureckich książeczek

i 7 ksiąg wszczęli przeciwko rządowi angielskiemu proces, domagając się odszkodowania za mosulskie i bagdadzkie tereny sułtańskie. Rząd angielski oskarżył adwokata spadkobierców majora Benneta, o sfałszowanie szeregu dokumentów. Śledztwo trwało w ciągu 5 lat i skończyło się na korzyść adwokata. Obecnie nie już nie stoi na przeszkodzie przesłuchaniu powoda spadkobierców Abdul-Hamida.

Samobójstwo na scenie.

WSTRZĄSAJĄCA TRAGEDIA KOKAINISTY.

W jednym z letnich teatrzyków w Kłownie rozegrała się niezwykła tragedia.

Na scenie popisowała się jakaś trupa cyrkowa. Między innymi produkował się fakir, który wbijał sobie noże w ciało. Po występie fakira wbiegł nagle na scenę jakiś mężczyzna z pośród publiczności i zawołał:

— Ja to daleko lepiej zrobię, aniżeli ten fakir!...

Krew trysnęła purpurowym strumieniem. Nie

szczęsny padł na ziemię.

Publiczność w pierwszej chwili sądziła, że to jakiś nowy „kawał” popisowy, gdy jednak człowiek na scenie nie podnosił się i broczył ciągle krwią — pospieszono mu z pomocą.

Zawezwany lekarz stwierdził zgon. Na kartce, leżącej obok samobójcy widać było słowa:

— Kokaina popchnęła mnie do tego czynu. Ostrzegam każdego, żeby obcał mnie naśladował.

S. H. COLE.

176)

Testament Hugona Radletta

Blaikie szepnął zwrócić się do Wilsona: „Iwanie Rosenbaum, wiesz, że jestem na jaw. Najlepiej będzie, gdy się pan od razu przyzna! — Mocne słowa, co?”

I generał spojrzał z triumfem na słuchaczy.

Wilson zwrócił się do Blaikiego: „Pan był tutaj, prawda?” — zapytał.

Taki — Moje słowa zupełnie wytrąciły tego z równowagi — ciągnął dalej Bunker. — Przyznał, że nazywa się Rosenbaum, ale zapewniał ciągle o swojej niewinności. Mówił jakieś idiotyzmy; że zamachy mordercze przeciwne są jego przekonaniom komunistycznym. A przecież każdy wie, że wszyscy komuniści są mordercami!”

„Muszę zobaczyć tego Rosenbauma” — powiedział Wilson.

„Zobacz pan, panie Wilson, zobaczy pan! Pozwolę tu być. Posłałem po Culpeppera, aby ich przetrząsał. Zdał mi się, że on go widział w

hotelu”.

„Tak przynajmniej twierdził — rzekł Wilson. — Ano, zobaczymy!”

Inspektor Blaikie wtrącił: „Zamówiłem portjera z Hotelu Sugdena, aby był tu za pół godziny a p. Culpepper ma przyjść w kwadrans później. Nie mówiłem im, po co są potrzebni!”

„O, pan się tem zajął?” — zapytał Wilson.

„Pod moim kierownictwem! — zawołał Bunker. — To jest mój więzień!”

„Nie będziemy się o niego spierać” — zapewnił dyrektor. — W tym momencie ktoś zastukał do drzwi.

„Czy to on?”

Bunker zawołał: „Proszę” — i do pokoju wszedł więzień w otoczeniu dwóch strażników. Był to człowiek wysokiego wzrostu, z bujną czupryną. Fizjonomia jego różniła się od opisu, danego przez p. Culpeppera i służbę hotelową.

„Czy chciałby pan go wypuścić?” — zapytał Bunker Wilsona.

„O nie można, to naturalnie! Zdaje się że imię pańskie jest Iwan Rosenbaum?” — zwrócił się Wilson do więźnia.

Więzień odparł pośpiesznie: „Tak”.

„Jest pan moskiewskim agentem?”

Więzień odmówił odpowiedzi.

„17 listopada ubiegłego roku przybył pan do hotelu Sugdena, w towarzystwie p. Hugona Radletta?”

Więzień nagle stał się bardzo wynajdy. „To kłamstwo, niegodne kłamstwo! Nigdy w życiu nie byłem w hotelu Sugdena. Poznałem rzeczywiście p. Radletta ale na okręcie. Prawda, że jechaliśmy razem z Ostandy do Anglii. Ale reszta jest kłamstwem, wyssanem z palca kłamstwem! Ach! to niegodne!”

„Nie tak szybko, panie Rosenbaum! Przyznał pan, że pan towarzyszył p. Radlettowi do Anglii?”

„Tak do Anglii! Jechałem z nim razem, na jego zaproszenie. Ale w Duwrze, panowie, rozstał się. Nie widziałem go więcej! Nie słyszałem o nim do chwili, gdy przeczytałem w gazecie, że został — jak panowie mówią — zamordowany”.

„Tak, na Boga, i to pan go zamordował!” — wściekł się Bunker.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 18 sierpnia — Firmina B. W.

TEATRY

Teatr Letni „Sami gramy”.
Gong: — Dla Was Łodzianki”.

WIDOWISKA

Casino: — „Kobieta do zabawy”
Splendid: — „Pensjonarki”
Odeon: — „Bestja”,
Corso: — „Jiskor”
Dom L. — „Nienawidzę... a jednak Kocham”.
Miejski Kin. Ośw. „Nędznicy”.

Wiadomości bieżące.

Nocne dyżury aptek.

Dziś w nocy dnia 18 sierpnia dyżurują następujące apteki: M. Epstein, (Piotrkowska 225); M. Bartoszewski (Piotrkowska 95); M. Rosenblum (Cegielniana 12); Sukc. Gorfeina (Wschodnia 54); J. Koprowski (Nowomęjska 15). (p)

Osobiste.

Ławnik Magistratu m. Łodzi p. Aleksander Joel powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie.

Remont gmachów szkolnych.

Remont gmachów szkół powszechnych, przeprowadzany przez Wydział Budownictwa pomimo długotrwałego strajku budowlanego ukończony zostanie, jeśli chodzi o lokale szkolne, przed dniem 1 września.

W lokalach mieszkalnych w gmachach szkolnych remont przeprowadzany będzie do dnia 5 września.

Odwołania od podatku.

Prezes Izby Skarbowej w Łodzi p. Towarnicki, wydał polecenie, by odwołania kupców, którzy nie nadesłali w obowiązującym terminie wyjaśnień o podatku dochodowym nie były brane pod uwagę przez Komisje Odwoławcze. Spóźnione wyjaśnienia będą uwzględniane tylko w wypadku choroby płatnika lub jego wyjazdu, którego konieczność jest należycie umotywowana. (p)

„Szkoly filmowe” czyli naciąganie naiwnych

Jak informuje Łódzkie Starostwo Grodzkie p. Starosta Grodzki mając na uwadze liczne skargi wywołane przez tak zwane Szkoły Filmowe wydał polecenie roztoczenia baczniejszego nadzoru nad temi instytucjami. Projektowane jest wprowadzenie znacznych utrudnień przy wydawaniu pozwoleń na otwarcie szkół filmowych, które wydawane będą tylko odpowiedzialnym fachowcom. (p)

Kto potrzebuje ziemię?

Kierownictwo Wydziału Kanalizacji podaje do wiadomości, że w związku z rozpoczęciem budowy wykopów na ul. Konstantynowskiej pomiędzy Aleją Unji a Zakątną, Wydział rozporządzać będzie większą ilością ziemi. Na żądanie właścicieli okolicznych nieruchomości Wydział Kanalizacji będzie bezpłatnie i własnymi środkami wywoził ziemię na posesje, co da możliwość uporządkowania ich, przeprowadzenia niwelacji itp.

Wybór 280 członków komisji obwodowych

PRZED WYBORAMI DO IZBY PRZEMYSŁOWO — HANDLOWEJ.

Onegdaj odbyło się posiedzenie głównej komisji wyborczej dla wyborów izby przemysłowo — handlowej łódzkiej.

Komisja pod przewodnictwem inż. Bajera dokonywała wyboru członków obwodowych komisji wyborczych po 5 osób i tyluż zastępców do każdego obwodu, co przy 28 obwodach daje w sumie 280 członków.

Z pośród wybranych dla każdego ob-

wodu członków komisji i ich zastępców, wybierają oni przewodniczącego i jego zastępcę. Liśty wyborców nie są jeszcze ukończone, lecz według prowizorycznych obliczeń, udział w głosowaniu weźmie prawie 50 tys. osób. Na następnym posiedzeniu główna komisja wyborcza ostatecznie ustali osobowy skład obwodowych komisji wyborczych.

Termin rejestracji przedsiębiorstw

NIE ZOSTANIE PRZEDŁUŻONY.

W związku z przeprowadzaniem rejestracji przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych i usługowych Urząd Przemysłowy I Instancji wyjaśnia, iż rejestracja obejmuje wszystkie przedsiębiorstwa, które powstały przed dniem 16 grudnia 1927 roku, jako to: zakłady przemysłowe,

fabryki, składy, sklepy, warsztaty, rzemieślnicze, biura transportowe i ekspedycyjne itd. Prekluzyjny termin zgłoszenia rejestracyjnego upływa w dniu 31 sierpnia i nie będzie przedłużony. Niewypełnienie obowiązku rejestracji karane będzie grzywną do 1000 zł. lub aresztem do 14 dni.

Rejestracja rocznika 1910.

ROZPOCZYNA SIĘ W DNIU 1 WRZEŚNIA.

W związku z ogłoszoną rejestracją mężczyzn rocznika 1910, otrzymaliśmy wyjaśnienia, w myśl których rejestracji winni się poddać wszyscy, nie mogący wylegitymować się żadnym dokumentem z przynależności obcej państwowej. W wyjątkowych wypadkach rejestrujący się będą mogli dokonać rejestracji w drodze pisemnej. Ci ostatni będą musieli podać imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców, panieńskie nazwisko matki, czy rodzice żyją, miej-

sce pobytu, narodowość wyznanie, cenzus wykształceniowy, zawód stan cywilny, stan rodzinny, czy był karany i oznaki szczególne. Osoby, które w terminie rejestracji przebywać będą zagranicą, muszą dokonać rejestracji w konsulatach. Rejestracja rozpoczyna się w dniu 1 września według rozplanowanego planu i uchylający się od rejestracji podlega karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni, lub też obu tym karom. (bip)

Rewizja klasyfikacji przedsiębiorstw.

KAŻDY MOŻE ZAŻAĆ ZMIANY KATEGORJI PRZEDSIĘBIORSTWA.

W myśl odnośnych rozporządzeń, przedsiębiorcy wszelkich zakładów pracy, za liczonych już do odpowiednich kategorii przez zakład ubezpieczeń od wypadków, mają prawo zażądać ponownej rewizji klasyfikacji. W tym celu przedsiębiorcy, przemysłowcy, rękodzielnicy, kupcy i t. d. mogą zwrócić się do zakładu ubezpieczeń i prosić o zmianę klasyfikacji za pomocą podania,

nie wymagającego ostemplowania i na tę prośbę zakład ubezpieczeń musi wydać orzeczenie klasyfikacyjne, które podlega zażaleniu w urzędzie wojewódzkim.

Z prawa żądania rewizji klasyfikacji winni skorzystać wszyscy pracodawcy, gdyż klasyfikacja taka odbywa się tylko raz na 5 lat. (bip)

Byli więźniowie polityczni.

MAJĄ OTRZYMYWAĆ ZAOPATRZENIA RZĄDOWE.

Jak informuje łódzkie Starostwo Grodzkie nastąpi w blawem realizacja dekretu o zaopatrzeniu byłych więźniów politycznych. Powołana zostanie do życia komisja kwalifikacyjna z udziałem delegatów Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych która ustali rejestr osób podlegających dobodziejstwu dekretu. Zaopatrzenie ze skarbu państwa przysługuje osobom, które były przez zaborców skazane na więzienie, katorgę lub na osiedlenie za działalność na rzecz Niepodległości Polski, o ile nie są zdolne do pracy i przekroczyły lat 55 i nie mają środków utrzymania.

Następnie przysługuje opieka ta osobom po-

zostalym po zmarłych skazańcach, wdowom i sierotom do lat 18, oraz wdowom i sierotom po straconych. Zapomoga wynosi 125 zł. miesięcznie dla samotnych i 150 zł. dla żonatych. Ponadto otrzymują oni na koszt Państwa opiekę lekarską. Osoby niedołężne znajdują opiekę w przytułkach na koszt Skarbu. Wdowy po skazańcach otrzymują pół zaopatrzenia męża zmarłego sieroty za życia matki — ówierć zaś po jej śmierci pół tego co otrzymywał ojciec ich skazańców.

Podania należy składać do Łódzkiego Starostwa Grodzkiego. Opłaty stemplowej podania nie podlegają.

Pożyczki na remont domów.

Do Komitetu Rozbudowy Miasta wpłyła znaczna ilość nowych podań o kredyty na remont wewnętrzny mieszkań z półmilionowego funduszu na ten cel.

Podania te zostaną w przyszłym tygodniu rozpatrzone przez podkomisję Komitetu Rozbudowy Miasta, działającą w danym wypadku na prawach Komitetu.

Pożyczki remontowe udzielane są jak wiadomo do wysokości 10 tys. złotych.

Kontrola mięsa, wywożonego z Łodzi.

Wojewoda Łódzki zarządził, na podstawie Rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 roku i 22 marca 1928 roku, by wszelkie mięso nieprzypięte przewożone koleją lub drogą wodną, zaopatrzone było w świadectwa pochodzenia, wydawane w miejscu uboju.

W związku z powyższem Wydział Zdrowotnictwa Publicznego (Urząd Weterynaryjny) wydał odpowiednie zarządzenia, zawiadamiając równocześnie Wydział eksploatacyjny Łódzkiego węzła kolejowego.

Legalizacja statutów cechowców.

Urząd Wojewódzki zalegalizował, na wniosek Urzędu Przemysłowego I instancji, statuty następujących korporacji: cechu kucharzy, cechu tapicerów, cechu powroźników, cechu siodlarzy i rymarzy, cechu wędliniarzy i rzeźników oraz cechu stolarzy.

Zjazd delegatów organ. drobno-kupieckich.

W niedzielę dnia 19 bm. o godz. 12 w poł. odbędzie się w Łodzi w lokalu Krajowego Związku Drobnych Kupców J. O. ul. Piotrkowska Nr. 82, zjazd delegatów wszystkich chrześcijańskich organizacji drobno-kupieckich Województwa Łódzkiego z udziałem delegata Centrali Drobnego Kupieństwa i Przemysłu w Warszawie p. Mierzejewskiego i p. Idzikowskiego. Zjazd ten poświęcony sprawom organizacyjnym, sprawie wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi oraz zawiązania chrześcijańskiego Komitetu wyborczego drobno-kupieństwa Województwa Łódzkiego.

Polcja winna tem się zająć!

Jakkolwiek włościanstwo i zebrania są oficjalnie wzbronione, nieoficjalnie jednak uprawiane są w tym samym, jeśli nie większym, jak poprzednio, stopniu. Każdy fach dąży do udoskonalenia się. Tak samo zebrania „delegują“ na zarobek objekty, które budzą wstręt i odrazę stanowią jednak idealną podniętę do czynów miłosiernych.

Ostatnio grasuje po Piotrkowskiej maly, może 10-12 letni chłopiec, prezentując straszliwie wycaudzone i powykręcane ręce, pokryte osobliwymi wzrostami i kleszczami. Jeśli są one sztuczne, preparowane, w co należy wątpić, to poza odrazą, jaką widok rąk takich budzi w przechodniu — większego niebezpieczeństwa niema, jeśli jednak skóra na rękach jest trawiona jakąś podejrzaną chorobą, nad wyraz źle czynią ci, którzy pieniądze od malca tego biorą, oraz dają mu, szerząc w ten sposób zarazki. Matec ten winien się co prędzej znaleźć w szpitalu — a następnie w domu wychowawczym.

Many policję sanitarną i obyczajową dla ochrony zdrowia publicznego. Niechże ona spełnia swoje zadanie.

Ne płacimy za artykuły żywnościowe.

CENY ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH NA RYNKACH MIEJSKICH.

W dniu wczorajszym na rynkach miejskich ceny artykułów spożywczych kształtowały się następująco:

Mąka pszenna I gat. klg. zł. 1,00; II gat. od 85 do 0,88; mąka żytnia 65 proc. klg. od 0,60 do 0,65; mąka żytnia barszcz. od 0,50 do 0,55; mąka kartoflana 0,90; ryż Patna od 1,20 do 1,60; ryż Burma od 0,90 do 1,00; kasza jaglana czeska od 1,00 do 1,10; krajowa 1,00; kasza manna krajowa od 1,10 do 1,20; amerykańska zł. 1,50; kasza krakowska od 1,30 do 1,80; kasza tatarska biała od 1,15 do 1,20; palona od 1,10 do 1,15; kasza jeżmienna od 0,80 do 0,90; kasza perłowa 1,00; zboże palone klg. zł. 0,80 do 0,90; fasola od 0,70 do 1,40; groch od 0,70 do 1,40; bobber od 0,45 do 0,50; sól klg. od 0,35 do 0,36.

Jajka świeże 15 szt. od zł. 2,50 do 2,70; jajka skrzynkowe 15 sztuk od zł. 2,30 do 2,35; masło oselkowe klg. od zł. 5,60 do 6,00; twaróg klg. zł. 1,30; ser klg. od zł. 1,40 do 1,50; mleko litr od zł. 0,40 do 0,45; śmietana 1 litr od zł. 2,00 do 2,20.

Ziemniaki klg. od zł. 0,30 do 0,35; ziemniaki

25 klg. od zł. 1,40 do 1,50; marchew pęczek od zł. 0,05 do 0,10; buraki pęczek od zł. 0,05 do 0,10; ogórki szt. od 0,05 do 0,50; cebula 1 klg. od zł. 0,50 do 0,80; sałata 1 główka od zł. 0,05 do 0,20; szpinak 1 klg. od zł. 2,50 do 3,00; szczaw 1 klg. od zł. 0,60 do 1,00; rzodkiew 1 pęczek od zł. 0,10 do 0,20; kalarepa 1 szt. od zł. 0,50 do 0,10; kalafior 1 szt. od zł. 2,50 do 3,00; kapusta zwykła 1 gl. od zł. 0,30 do 0,80; kapusta włoska 1 gl. od zł. 0,40 do 1,00; fasola strączkowa od zł. 1,90 do 2,00; groch klg. od zł. 0,80 do 1,00; pomidory klg. zł. 4,00; szczypiorek 1 pęczek od zł. 0,05 do 0,10; koperek 1 pęczek od zł. 0,05 do 0,30; pietruszka 1 pęczek zł. 0,10; cytryny 1 sztuka od zł. 0,20 do 0,35; jabłka 1 klg. od zł. 1,20 do 2,00; gruszki 1 klg. od zł. 0,60 do 1,30; wiśnie 1 klg. od zł. 0,50 do 0,60; czarne jagody 1 litr zł. 0,60; maliny od zł. 3,50 do 4,00.

Kurczę 1 szt. od zł. 2,00 do 5,00; kura 1 szt. od zł. 5,00 do 8,00; kaczka 1 szt. od zł. 3,50 do 7,00; Gęś 1 szt. od zł. 10,00 do 15,00; raki 15 szt. od zł. 1,00 do 2,00

—Stoma 1 snopek od zł. 0,85 do 0,90.

Wycieczka nad polskie morze.

ORGANIZOWANA PRZEZ LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ.

Zarząd Ligi Morskiej i Rzeczej, na skutek jeszcze wolnych miejsc na wycieczkę do Gdyni, Helu, Sopot i Gdańska w dniu 25, 26 i 27-go sierpnia r. b. podaje do wiadomości ci, iż zgłoszenia na uczestników wycieczki przyjmuje Sekretariat Ligi Piotrkowska 92, do soboty t. j. do dnia 18 sierpnia. Przyjmowane będą zgłoszenia do dnia 23 sierpnia, lecz tylko osób, które posiadać będą dowody

osobiste wydane przez Komisarjat Rządu. Wycieczka liczyć będzie 500 osób, która wyruszy specjalnym pociągiem w dniu 24 sierpnia wieczorem.

Koszta wycieczki wynoszą z przejazdu mi: statkiem, koleją oraz 3 dniowem wyżywieniem Zł. 55. — Zapisy przyjmuje codziennie Sekretariat Ligi w godzinach od 4-ej do 7-ej wieczór.

Kronika policyjna.

Czuly syn.

W dniu wczorajszym zgłosił się do policji Maksymilian Leżański zam. przy ulicy Fijałkowskiej 22 i zameldował, że został w okrutny sposób pobity przez syna swego Bronisława. Czuly synalek pociągnięty został przez policję do odpowiedzialności karnej. (p)

Pod kołami samochodu.

Wczoraj przed domem Nr. 31 przy ulicy Przędzalnianej pod koła samochodu prowadzonego przez szofera Józefa Jafczaka, dostała się 14-letnia Nach Korman, która uległa ogólnym ciężkim potłuczeniom. Pomocy udzielił jej lekarz Pogotowia Ratunkowego. Szoferowi policja sporządziła protokół za nieostrożną jazdę. (p)

Zatruty alkoholem

Przed domem nr. 128 przy ulicy Brzezińskiej zasnął nagle 47-letni Jan Goszcz, zamieszkały przy ulicy Przemysłowej 47. Nieszcześliwego przeniesiono do lokalu 11 Komisarjatu Policji P., gdzie zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdziwszy zatruciem alkoholem udzielił mu pomocy. (p)

Bomba pod wozem.

3-letnia Marjanna Bomba zamieszkała przy ul. Al. 1-go Maja 35 bawiąc się na podwórzu dostała

się pod wóz i uległa ciężkim obrażeniom ciała. Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego udzielił dziecku pomocy. Rodzice pociągnięci zostali do odpowiedzialności za pozostawienie dziecka bez dozoru. (p)

Ofiara bruków łódzkich.

W dniu wczorajszym przed domem nr. 78 przy ul. Łagiewnickiej 90-letni Maciej Wiśniewski zam. przy tejże ulicy pod nr. 58 potknawszy się o nierówność bruków upadł i uległ ogólnym ciężkim potłuczeniom. Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego przewiózł ofiarę bruków łódzkich do Zbiorni Miejskiej. Stan sędziwego starca budzi poważne obawy.

Dobry członek Z. P. Ł. U. P.

W Związku Pracowników Instytutu Użyteczn. Publicznej członek związku Jakubowski zdefraudował 5.000 zł. zebrane ze składek członkowskich, ponadto włamał się do lokalu związku i skradł 1000 złotych.

Jakubowski zbiegł.

TEATR ART. LIT. „GONG“

Dziś ciesząca się wielkim powodzeniem rewią „Dla Was Łódzianki“ na czele z Runowiecką, Sawicką Belskim Kamińskim Sielańskim, i ulubieńcem Łodzi Cz. Skoniecznym, Publiczność tędną rozrywki zapelnia co wieczór sympatyczny ogródek przy ul. Cegielińskiej i bawi się doskonale żywo o klaskując nader udany program „Gongu“.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Rozrost światowej floty handlowej. Wielka Brytania wciąż jest królową mórz.

Ostatnie wydanie rocznika „Lloyd” podaje niezmiernie ciekawe dane, dotyczące powiększenia światowego tonażu floty handlowej. Według „Lloydu” przedstawiał się tonaż w poszczególnych państwach w latach 1914 i 1928 następująco:

	1914	1928	wzrost
	w tonach brutto	w tonach brutto	w %
Wielka Brytania	18,892,000	19,754,000	4.6
Dominja	1,632,000	2,750,000	68.5
Stany Zjednocz. A. P.	2,027,000	11,154,000	450.2
„ „ (flota rzeczna)	2,250,000	2,454,000	8.6
Francja	1,922,000	3,256,000	69.0
Norwegja	1,957,000	2,954,000	50.9
Szwecja	1,015,000	1,412,000	38.9
Włochy	1,430,000	3,349,000	134.9
Japonja	1,708,000	4,140,000	136.5
Niemcy	5,135,000	3,738,000	27.2

Tabela ta wykazuje przede wszystkim olbrzymi wzrost floty morskiej Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. W ciągu ostatnich 14 lat morską flotą handlową Stanów Zjednoczonych powiększyła się pod względem tonażu o 450% i obecnie nieznacznie tylko pozostaje w tyle za flotą angielską. Wzrost ten dotyczy wprawdzie głównie lat wojennych i pierwszych lat powojennych, nie mniej jednak Stany Zjednoczone A. P. są dzisiaj potężnym mocarstwem morskim, mogącem znakomicie konkurować z Wielką Brytanią. Na drugim miejscu wśród państw, które w ciągu ostatnich lat zdobyły bardzo znacznie rozbudować swą flotę handlową, wymienić należy Japonję. Pojemność floty japońskiej wzrosła w ciągu ostatnich czternastu lat z 1,708,000 na 4,140,000 ton t.j. o 136%. Trzecie miejsce, jak z powyższej tabeli wynika, zajmują Włochy. Państwo to, które przed wielką wojną zajmowało pod względem tonażu swej floty handlowej jedno z ostatnich wśród państw całego świata, obecnie posiada olbrzymią flotę o pojemności 3,349,000 ton, t. zn. że w ciągu ostatnich czterech lat pojemność włoskiej floty handlowej wzrosła o 134.2%. Rozwój floty włoskiej na tem szczególniejszą zasługuje uwagę, że wszystkie nowe okręty wybudowano w kraju we własnych stoczniach, które dostarczają również w czasach okretów i licznym państwom zagranicznym. Zaznaczyć wypada, że rozwój włoskiej floty handlowej potęguje się w dalszym ciągu, zmierzając do zupełnego opanowania morza Śródziemnego i bliskiego wschodu. Wzrost floty handlowej innych państw (z wyjątkiem Anglii) odbywał się po wojnie w tempie normalnem. Zmniejszyła się jedynie pojemność floty niemieckiej rezultat przegranej wojny, która w porównaniu z rokiem 1914 straciła 27.2% swego tonażu.

Bardzo znamieny jest rozwój floty angielskiej po wojnie. Wprawdzie pozostała Anglja po wojnie światowej najsłabszym mocarstwem morskim, ale wzrost pojemności angielskiej floty handlowej wyraża się w czasie od roku 1914 do roku bieżącego cyfrą daleko mniejszą, niż wzrost tonażu handlowego innych państw świata. Podczas bowiem gdy przeciętny wzrost pojemności floty handlowej we wszystkich państwach wynosi 48%, tonaż floty angielskiej powiększył się za ledwie o 4.6%. Przed wojną Anglja zajmowała wśród państw morskich zupełnie wyjątkowe stanowisko, gdyż flota jej posiadała 41% ogólnej pojemności wszystkich flot handlowych, wynosząc ogółem 18 milionów ton. Na drugim miejscu stała przed wojną flota niemiecka, posiadająca ogółem 5,000,000 ton pojemności. Obecnie rozporządza ona tonażem 3,738,000 ton t.j. już

tylko 30% tonażu światowego! wyprzedza bardzo tylko nieznacznie flotę amerykańską. W ten sposób Anglja zachowała wprawdzie swe pierwszeństwo absolutne pod względem pojemności floty handlowej, ale w stosunku do rozwoju flot państw innych kroku nie dotrzymała. Chcąc pomimo to utrzymać swe pozycje Anglja przystąpiła ostatnio do energicznego podnoszenia jakości swych okrętów, zamieniając stare okręty nowymi, a w starych przeprowadzając rozmaite ulepszenia. W ten sposób zdolano osiągnąć, że 23% po-

jemności angielskiej floty handlowej przypada na okręty nowe, zbudowane nie wcześniej, jak 5 lat temu, podczas gdy w flocie amerykańskiej na okręty takie przypada zaledwie 9% ogólnego tonażu. Nie ulega wątpliwości, że to „odmłodzenie” floty angielskiej zapewni jej w dalszym ciągu wyższość nad flotami innych państw; które wprawdzie ilościowo pojemność swą podniosły, ale pod względem zdolności transportowej i udoskonaleni technicznych pozostały daleko w tyle za Wielką Brytanią.

Jakie będą zbiory?

STAN ZASIEWÓW W KOŃCU LIPCA 1928 ROKU.

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, co następuje:

Ocieplenie, jakie nastąpiło w drugiej połowie czerwca utrwaliło się, i w lipcu na dal panowała ciepła i słoneczna pogoda. Największą ilość ciepła i słońca miały województwa: śląskie, lwowskie i lubelskie, natomiast województwo poznańskie, pomorskie oraz białostockie, wileńskie, nowogródzkie i poleskie nie osiągnęły poziomu średniej wie loletniej. Ilość opadów Polska miała niezna czną. Najwięcej opadów otrzymały wojewód ztwa warszawskie (61 proc.), wileńskie (60 proc.), potem pomorskie, nowogródzkie, po leskie, i częściowo białostockie; najmniej zaś opadów — woj. śląskie (10 proc.), kra kowskie (13 proc.), łódzkie (14 proc.). Wobec tego w całym kraju z niewielkimi wyjątkami daje się odczuwać brak wilgoci.

W związku z ustaleniem pogody, zboża ozime wykazały w stosunku do zeszłego miesiąca dalszą poprawą we wszystkich wo-

jewództwach, z wyjątkiem woj. Tarnopol skiego. Z jarych zbóż największą poprawę wykazał jęczmień, osiągając zeszłoroczną kwalifikację do tego samego okresu. Owies pozostaje przeważnie bez zmian. Stan ziem niaków poprawił się w woj. pomorskiem, białostockiem, wileńskim, nowogródzkim i poleskiem; w pozostałych województwach uległ pogorszeniu, zwłaszcza w woj. ślą skim, krakowskim, lubelskim i kieleckim.

Stan zasiewów w stopniach kwalifika cyjnych (5 — oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, 2 — mierny, 1 — zły) dla ca łej Polski przedstawiał się następująco:

	koniec lipca 1928	koniec lipca 1927
pszenica ozima	3,2	3,6
żyto ozime	3,1	3,4
jęczmień ozimy	3,4	3,4
pszenica jara	3,3	3,3
żyto jare	3,0	3,1
jęczmień jary	3,6	3,6
owies	3,3	3,4
ziemiaki	3,0	3,0

Skutki alarmów przed uroczystościami w Wilnie.

NIEMCY NIE CHCIAŁY UDZIELIĆ KREDYTU.

Jedna z firm polskich w Warszawie otrzymała od pewnej firmy niemieckiej, z którą jest w stałych stosunkach handlowych list z zawiadomieniem, że zamówienie firmy polskiej może być wykonane w tym tylko wypadku, jeśli firma polska bezwzględnie prześle całą należność zgóry. Firma niemiecka uzasadnia żądanie swoje tem, że „pisma polskie donoszą, że w Wilnie (12 sierpnia) ogłoszona będzie mobilizacja w całej Polsce i rozpocznie się wojna”.

Oczywiście, firma niemiecka dowiedziała się o tem „doniesieniu pism polskich” z jakiegoś prowincjonalnego pisma niemieckiego, albo może otrzymała to drogą „poufną” od władz czy też jakichś organizacji niemieckich. Dowodzi to, że jednym z celów alarmów wojennych prasy niemieckiej było poderwanie zagranicą kredytu Polsce i przez

taki nacisk wymuszenie na rządzie polskim ustępstw przy wznowieniu rokowań o trak tat handlowy.

Ponieważ w dniu 12 sierpnia nie ogłoszono w Polsce żadnej mobilizacji ani też wojny a powoływane na normalne przeciwi czenia roczniki rezerwistów zostały już prawie w całości rozpuszczone do domów w terminie ściśle przepisany zgóry, spodzie wać się należy, że te czynniki gospodarcze zagranicą które dały się częściowo ehociaż by zasugerjonować alarmom prasy niemieckiej obecnie mają możność przekonania się, że były to tylko złośliwe insynuacje.

W zakończeniu warto dodać, że firma polska, która otrzymała powyższy list, odpo wiedziała krótko, że jeśli firma niemiecka nie wyśle bezzwłocznie zamówionego towaru wówczas zamówienie będzie cofnięte.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 8.

MLECZARNIA NADŚWIEŻAŃSKA
(Przejazd 40.)
wydaje śniadania obiady i kolacje
RESTAURACJE:
Teofil Kopeć, Narutowicza 44.
Zalewski, Zgierska 39.
WYTWÓRNIE CUKRÓW:
Ziółkowski, Piotrkowska 197.
SKLEPY TYTONIOWE:
Sobczyński, Napiórkowskiego 9.
PIEKARNIE:
Bryszewski, Pomorska 86.
ZAKŁADY KOWALSKIE:
Bicia Kędzierscy, Kilińskiego 94.
Wróblewski, Radwańska 10.
SKLEPY SPOŻYWCZE:
Wł. Wyrębska, Wólczańska 261.

Nr. 88

PRACOWNIA OBUWIA:
Szubski, Sokoła 5,
MAGAZYN OBUWIA.
Sumera, Nawrot 19.
Cieplucha, Wysoka 26.
Zieliński, Rzgowska 12.
Grędziński, Piotrkowska 53.
F. Tomaszewski, Skwerowa 10.
PIEKARNIE:
Kruczkowski, Sierakowskiego 27.
Dobrzyński, Pabjanicka Szosa 28.
Zawadzki, Nawrot 44.
ZAKŁADY WIN, WÓDEK I DELIKATESÓW
Śliwkowski, Rokicińska 6.
PIWIARNIE:
Kuliga, Odyńca 11.
ZAKŁADY RYMARSKIE:
Jeziński, Pabjanicka Szosa 60.

ZAKŁADY BLACHARSKIE:
Sokolowski, Kilińskiego 79.
Lyczkowski, Piotrkowska 188.
**ŚWIATŁO I SIŁA (ZAKŁAD
ELEKTROTECHNICZNY:**
J. Cybart, Gdańska 135.
ZAKŁAD SZLIFIARSKO-MECHANICZNY
Józ. Wilgocki Młynarska 35.
PIWIARNIA,
Fr. Mirowski Kilińskiego 197.
RESTAURACJA,
Władysław Pietrowski: Kozywa 2.
ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Al. Klim Brzezińska 91 a nie 104.
HERBACIARNIA,
Antoni Adamczyk Napiórkowskiego 50.
SKLEP SPOŻYWCZY
Machnikowski Wójtowska 23.



**HOTEL POLONIA-PALACE
w ŁODZI**
GRUNTOWNIE ODNOWIONY!
WSZYSTKIE POKOJE w JEDNEJ CENIE
zł. 8 od osoby na dobę.
Dyrekcja: Bicia Dobrzyńscy.

Pesady i prace

- Potrzebny chłopiec do drukarni Zaruskiego 60 3976-3
- Potrzebna paniąca do pralni chemicznej w charakterze ekspedjentki Piotrkowska 116 3564-4
- Potrzebny młody człowiek do praktyki biurowej zmagający polski i niemiecki oferty „R.K.” 3622-3
- Potrzebni chłopcy w praktykę do ślusarni Kilińskiego 64 3634-3
- Potrzebna chemiczka Piotrkowska 112 Pralnia Golińskich 3633-3
- Spawacz pierwszorzędny i ślusarzy do robót blacharskich poszukują się Wład u inż. J. H. B. Teepe ul. Koparnicka 40 3630-3
- Potrzebna ekspedjentka do sklepu wędlin od zaraz Ruzsca Brzezińska 36 3676-2
- Potrzebna paniąca do dwójga dzieci Zielona 15 śkieł masarski 3658-1
- Poszukiwana służąca do wszystkich z gotowaniem w średnim wieku, skromnych wymagań do trojga dorosłych osób Zgłoszenia z świadectw. między 2-4 Koparnicka 23 Il p. fr. Souris 3678-1
- Potrzebny sługa do keni zaraz Brzezińska 36 Ruzsca 4334-2
- Potrzebni praktykanci do Zakładu ślusarskiego Andrieja 24 3680-1
- Złota krawcowa poszukuje szyjąca w magazynie Oferty J. W. do Rozwoju 4660-1
- Potrzebna służąca uczciwa pracownia i czysta do wszystkich 6-go Sierpnia 10 m. 22 Kuluński 3672-2
- Potrzebny termiator wiadomość 25 p. St. Kan, 41 Zawiad. Mechaniczno-Slusarski 3686-1
- Potrzebna działość do dwójga dzieci Zielona 15 sklep masarski 3656-1

Lokale i mieszkania.

- Duży słoneczny pokój z balkonem w śródmieściu zamienienie na mniejszy Wiadomość Sienkiewicza 87 Mas. 353.
- Poszukuję pokoju z kuchnią wprost od gospodarza lub jednego pokoju z używaniem kuchni od zaraz Oferty proszę składać sub „M.P.” do Rozwoju 3538-3
- Wynajęcia różne mieszkalne jedno, dwa i trzy pokoje oraz sklep duży z mieszkaniami nadają się na każdy interes handlowy na ulicy Kaliskiej 10 przy Nowo Zaruskiej 3690-1

Różne.

Zagubiono dowód osobisty wydany na imię Marji Wasilewskiej Piotrkowska 245 m. 7 3670-3

Nauczanie i wychowanie

Wynajmowane naczynia przyspawane biało do egzaminów dla katechetów w zakresie osmiu klas kursu klasy 4 miesięcy. 6-go Sierpnia 14 w podwórzu. 3696-3

Dr. Med. A. Żebrowski

choroby uszu, nosa i gardła przyjmuje wyłącznie w **Lecznicy „VITA”** ul. Piotrkowska 45 od 1-2 tel. 47-44

GŁUCHOTA
uleczalna

Fenomenalny wynalazek „Autofona” nadermonstruowany specjalistom. — Sami słuch w domu wyleczyli i przywrócili słuchu, szumu i cieżkiej uszu. — Lżejsza podąża. — Polecząca broszura wysyłana bezpłatnie na żądanie. „Egnotja” Liszki koło Krakowa. 2275

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego ALEKSEGO ZIMOWSKIEGO

w ŁODZI ul. Boczna 5 Tel. 24-56
podaje do wiadomości Szanownych Rodziców, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 3, 4 i 5-go września. Podania do klasy A (przygotowawczej) podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje kancelaria codziennie.

Czesne w klasie A wynosić będzie 300 złotych rocznie.

Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego Z. Petkowskiej i W. Macińskiej

w Łodzi, ul. Wólczańska 55,
zawiadamia, że zajęcia szkolne rozpoczną się 1 września, — egzaminy wstępne 3 września. Zapisy przyjmuje sekretariat od 22 sierpnia w godzinach od 9 do 3-ej. 2305—

Drobne ogłoszenia

Sprzedż.

- **MEBLE** Dywany 268ta metalowe. Najtańszej i najlepiej kupić można u Wł. Romaszowskiego Piotrkowska 116 i piętro front tel. 21-61 1525-0
- Sklep spożywczy z jednym mieszkaniem do sprzedania wiadomość Konstancynowska 25 i piętro Weinberg 3516-6
- Jest do sprzedania kawiarnia z powodu wyjazdu sprzedam zaraz Kątna Nr. 54 3641-3
- Dom do sprzedania dwa pokoje przedpokój wolne wiadomość Kielna 31 3652-8
- Sprzedam magiel za 250 zł. ul. Piotrkowska 120 3274-2
- Sprzedam domek w ogrodzie przy tramwaju Oferty „Ładne położenie” Administracja „Rozwoju.” 3688-2
- Do sprzedania część domu trzy piętrowego w centrum miasta Wł. omość ul. Kilińskiego 201 m. 4 3682-3
- Wielki wybór resztek po bardzo niskich cenach ul. Sienkiewicza 95. front I p. 2280-3

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr. wśród drobnych 20 i drobnych 20 gr. Komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz, 10 gr. za wiersz, najmniejsza ogłoszenia 50 gr. Drobne ponad 20 wierszy — wiersz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem 5 gr. w tekście podzielana na 3 kolumny, zwykłych na 5 kolumn. Akcydencowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej go 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązująca jest w ogłoszeniach ogólnych i specjalnych umieszczonych w „Zgierzu” w p. Łacha, w Pabjanickich w p. Zaruskiego, ulica Zaruskiego 22-23 i w „Rozwoju” i „Zgierzu” w p. Łacha, w Pabjanickich w p. Zaruskiego, ulica Zaruskiego 22-23.

Redakcja: Narutowicza 1 Wydział: Int. Tadeusz Czajkowski w Łodzi: T. Czajkowski Red. odpowiedzialny: Edmund...